

Czy Polska obroniłaby się sama?

Polska ma największe wojska lądowe w Unii i rekordowy budżet obronny. A mimo to odpowiedź brzmi: w długiej wojnie z Rosją – sama nie.



To nie jest teza przeciwko polskiej armii. To teza z jej własnych dokumentów planistycznych – i warto ją rozumieć dokładnie, bo z niej wynika cała polska strategia.

Co Polska realnie ma

Więcej niż kiedykolwiek w najnowszej historii. Ponad 217 tysięcy żołnierzy na początku 2026 roku i program rozbudowy do 300 tysięcy w służbie czynnej. Budżet 201 miliardów złotych – 4,83% PKB, najwyższy wskaźnik w całym NATO, wyższy niż amerykański. Czołgi K2 i Abrams, HIMARS-y, Patriots, pierwsze F-35 w drodze, Wojska Obrony Terytorialnej, program Tarcza Wschód umacniający granicę z Białorusią i Kaliningradem.

Żadne państwo średniej wielkości na świecie nie zbroi się dziś poważnie. Jeśli ktoś zasłużył na prawo do dumy ze swojej armii, to Polacy.

Czego nie kupi żaden budżet

A jednak arytmetyka jest nieubłagana, i polscy planiści znają ją lepiej niż ktokolwiek. Rosja ma 144 miliony ludzi wobec 37 milionów; 1,3 miliona żołnierzy wobec 217 tysięcy; broń jądrową, wobec której Polska nie ma żadnej odpowiedzi własnej. Są też zdolności, których nie da się kupić za żadne 4,83% PKB: satelity rozpoznawcze, flota tankowców powietrznych, przemysł zbrojeniowy zdolny wygrywać wojnę na zużycie, głębia strategiczna – zaplecze, do którego można się cofnąć i z którego można kontratakować.

W długiej wojnie jeden na jednego te braki przeważą nad każdą bitewną dzielnością. Dlatego samotnej obrony Polski nikt w Warszawie nie planuje – planuje się obronę Polski jako wschodniej ściany większego domu.

Matematyka, która działa na naszą korzyść

Ta sama arytmetyka odwraca się, gdy policzyć Europę razem. Osiem razy większa gospodarka niż rosyjska. Prawie 1,9 miliona żołnierzy. Kilkakrotnie większe wydatki zbrojeniowe. Francuskie i brytyjskie głowy. W tym zestawieniu Polska przestaje być średnim krajem przy wielkim sąsiedzie, a staje się tym, czym jest naprawdę: najsilniejszym ogniwem najbogatszego sojuszu w historii.

Problem w tym, że suma nie zawsze umie działać jak całość – prawie trzydzieści armii, 178 systemów uzbrojenia, decyzje w trzydziestu stolicach. Polska siła jest warunkiem koniecznym obrony kontynentu, ale niewystarczającym; europejska organizacja jest tym drugim warunkiem.

Dlaczego to nie jest argument przeciw zbrojeniom

Przeciwnie – to najsilniejszy argument za nimi. Im silniejsza Polska, tym wyższa cena jakiegokolwiek napaści i tym twardszy rdzeń wspólnej obrony. Ale każda złotówka wydana nad Wisłą pracuje podwójnie dopiero wtedy, gdy wokół rośnie kontynent zdolny działać razem: wspólne zakupy zamiast 178 systemów, wspólne satelity, wspólna produkcja amunicji, decyzje w godziny zamiast tygodni.

Polska nie musi wybierać między własną siłą a wspólną. Jedno bez drugiego po prostu nie działa – i nikt w Europie nie rozumie tego lepiej niż kraj, który leży tam, gdzie my.

Wszystkie pytania →

CZĘSTE PYTANIA**Ilu żołnierzy ma polska armia?**

Na początku 2026 roku ponad 217 tysięcy, wliczając Wojska Obrony Terytorialnej. Program rozwoju sił zbrojnych zakłada 300 tysięcy w służbie czynnej i docelowo pół miliona z rezerwami do 2039 roku.

Ile Polska wydaje na obronność?

W 2026 roku około 201 miliardów złotych, czyli 4,83% PKB – najwyższy odsetek w całym NATO. To ponad 5 tysięcy złotych rocznie na każdego mieszkańca.

Czego polska armia nie ma?

Broni jądrowej, własnych satelitów rozpoznawczych, floty tankowców powietrznych i głębi strategicznej. Tego nie kupi żaden narodowy budżet w żadnym realnym horyzoncie – to zdolności skali kontynentu.

Czy Tarcza Wschód wystarczy?

Fortyfikacje i zapory na granicy z Białorusią i Kaliningradem podnoszą koszt ataku, ale żadna linia umocnień nie wygrywa wojny sama – od Maginota po dziś. Wygrywa ją zaplecze: sojusznicy, przemysł, zapasy.

Po co się zbroić, skoro sami się nie obronimy?

Bo silna Polska podnosi cenę napaści i jest rdzeniem obrony całej flanki. Zbrojenia i sojusz to nie alternatywy – to dwie połowy tej samej odpowiedzi.

ŹRÓDŁA

- MON RP / portal-mundurowy: stan SZ RP 217 075 żołnierzy (01.01.2026), budżet 201 mld zł / 4,83% PKB
- Program Rozwoju Sił Zbrojnych RP (12/2025): cel 300 tys. + 200 tys. rezerwy do 2039
- Bruegel/Kiel: Defending Europe without the US (2025)
- FAS/SIPRI: arsenały jądrowe
- IISS Military Balance 2026: Rosja ~1,3 mln żołnierzy